

Tusk hurtem usprawiedliwił sobie 650 nieobecności

4 stycznia 2025

Premier Donald Tusk sporo razy był nieobecny na głosowaniach. Niezależny twórca Radosław Karbowski przeanalizował jego nieobecności, w efekcie czego premier Tusk machnął sobie hurtem około 650 nieobecności. Sytuację skomentował redaktor naczelny „Najwyższego Czasu!” dr Tomasz Sommer.

Radosław Karbowski to niezależny twórca. Jak napisał 2 stycznia, „Donald Tusk jako poseł w 2024 roku opuścił 676 głosowań i nie usprawiedliwił tych nieobecności”. Zaznaczył, że to 52,2 proc. możliwych głosowań. „łącznie opuścił 714, co oznacza, że usprawiedliwił nieobecność w trakcie 38 głosowań” – zaznaczył.

„[...] Donald Tusk jest premierem, więc być może nie ma czasu w zadowalającym stopniu wypełniać obowiązków poselskich. Żeby zweryfikować tę hipotezę, sprawdziłem nieobecności Mateusza Morawieckiego w trakcie poprzedniej kadencji” – czytamy we wpisie.

„W ciągu czterech lat [autor zaznaczył, że analiza Morawieckiego dotyczy czterech lat, a nie jednego roku, jak w przypadku Tuska – red.] Morawiecki opuścił 267 głosowań i nie usprawiedliwił tych nieobecności. Ta liczba stanowi zaledwie 2,88 proc. możliwych głosowań (9266). łącznie opuścił 986, co oznacza, że usprawiedliwił nieobecność w trakcie 719 głosowań. Dysproporcja na niekorzyść Donalda Tuska jest porażająca” – ocenił Karbowski.

Najwyraźniej wpis Karbowskiego zabolął Tuska. Ten bowiem hurtowo machnął sobie usprawiedliwienia. „Donald Tusk usprawiedliwił swoje nieobecności w trakcie głosowań na posiedzeniach Sejmu. Jeszcze wczoraj ich liczba wynosiła 676, o czym pisałem, a dzisiaj już tylko 29” – napisał Karbowski.

Autorstwo: DC

Na podstawie: X.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: [NCzas.info](#)